



SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 1/2016/115-e

WYDANIE SPECJALNE



KOMUNIKAT LEKARSKI

W dniu 28 maja 1981 roku o godzinie 4.40 zmarł Jego Eminencja Ksiądz Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski. Przyczyną zgonu był rozsiały proces nowotworowy jamy brzusznej o wybitnej złośliwości i szybkim postępie.

Prof. dr hab.	Zdzisław Łapiński
Doc. dr hab.	Jan Dzieniszewski
Doc. dr hab.	Jan Sadowski
Doc. dr hab.	Zygmunt Sadowski
Dr med.	Janusz Kącki

Warszawa, dnia 28 maja 1981 r.

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że dzisiaj, we wczesnych godzinach rannych, zmarł Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski.

Naszym obowiązkiem jest pamiętać, że to właśnie Jego nieugięta postawa w obronie niezależności Kościoła, Jego linii wychowawczej i duszpasterskiej oraz jedności narodowej opartej na uczuciach religijnych Polaków pozwoliła nam zachować dużą wolność osobistą w systemie naszego państwa.

Utraćiliśmy Człowieka o historycznym wymiarze, który w najtrudniejszych czasach, nie lękając się represji kierował Kościołem w Polsce, kształtując jednocześnie świadomość narodową zgodnie z najlepszymi tradycjami historycznymi, w oparciu o podstawowe zasady etyczne, budowane na gruncie rodziny i życia społecznego.

Pod Jego kierownictwem Kościół był miejscem kultuwowania najlepszych tradycji historycznych Narodu Polskiego.

Podjęmowane przez Niego działania charakteryzował realizm i skuteczność. Podkreślił to Ojciec Święty Jan Paweł II, stwierdzając, że "...gdyby nie Twoja postawa, Księżu Prymasie, nie cofając się przed więzieniem i represjami - nie byłoby tego Kościoła w naszej Ojczyźnie i nie byłoby tego Polaka na Stolicy Apostolskiej".

Dopiero historia w pełni oceni jak wiele ks. Prymasowi, Stefanowi Kardynałowi Wyszyńskiemu, zawdzięcza niepodległy byt naszego narodu, jego kultura, świadomość historyczna, więź narodowa i więź rodzinna.

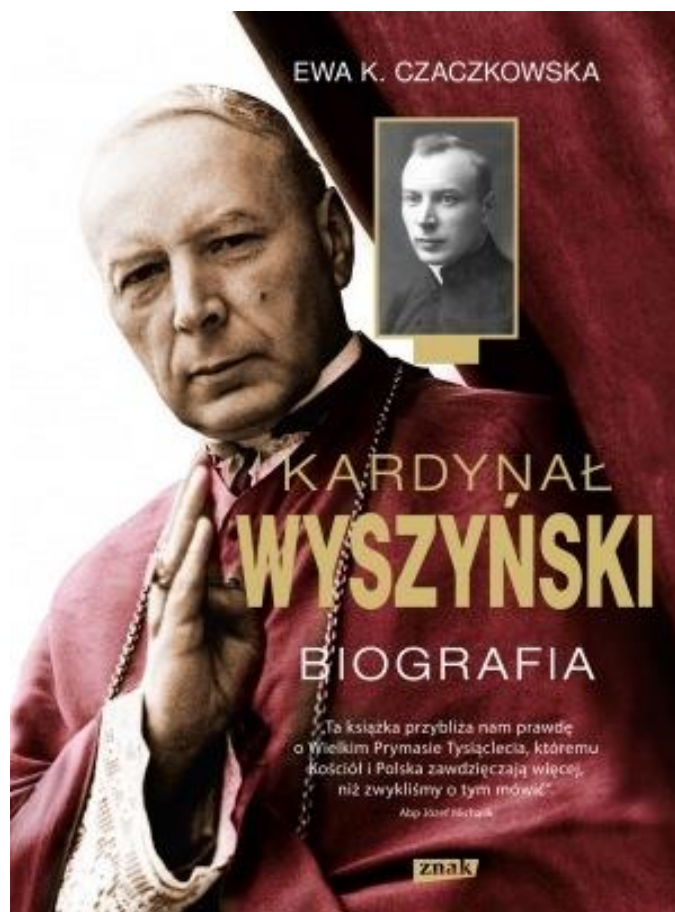
Chwała Jego czynom

i cześć Jego pamięci

Komisja Zakładowa NSZZ SOLIDARNOŚĆ
w Politechnice Warszawskiej



Kardynał Stefan Wyszyński był prymasem w czasach najtrudniejszych dla polskiego Kościoła. Był oparciem dla wierzących i wszystkich tych, którzy marzyli o wolnej Polsce. Jako przywódca Kościoła, polityk i mąż stanu przeszedł do historii jako jedna z najwybitniejszych postaci XX wieku i pozostaje autorytetem dla współczesnych pokoleń.



3. sierpnia 1901 w Zuzeli – 28. maja 1981 w Warszawie

biskup diecezjalny lubelski w latach 1946–1948, arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski, prymas Polski w latach 1948–1981, kardynał prezbiter od 1953 r.

Pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego.

Urodził się jako drugie dziecko Stanisława (organisty miejscowego kościoła) i Julianny.

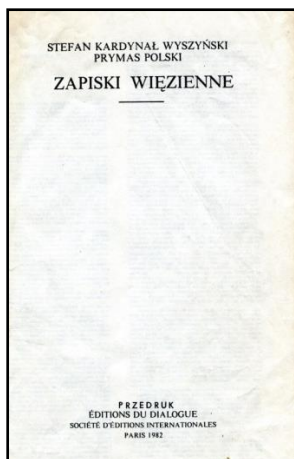
W 1910 r. rodzina przeniosła się do Andrzejewa, gdzie zmarła matka. W latach 1912–1915 był uczniem Gimnazjum Wojciecha Górskiego w Warszawie. Z powodu wojny, w latach 1915–1917 uczęszczał do Prywatnej Siedmioklasowej Szkoły Handlowej Męskiej w Łomży. W latach 1917–1920 uczył się w liceum włocławskim im. Piusa X. W latach 1920–1924 był klerykiem Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku.

Święcenia kapłańskie przyjął 3. sierpnia 1924 r. we włocławskiej bazylice katedralnej z rąk biskupa Wojciecha Owczarka. W latach 1925–1929, był studentem Wydziału Prawa Kanonicznego oraz Wydziału Prawa i Nauk Ekonomiczno-Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który ukończył z doktoratem na temat „*Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły*”.

W 1931 r. był wikariuszem w parafii Świętej Rodziny w Przedczu. Od 1932 r. pełnił obowiązki redaktora naczelnego miesięcznika włocławskiego „*Ateneum Kapłańskie*”, kierując jednocześnie Sodalicją Mariańską prowadził chrześcijański uniwersytet robotniczy i działalność społeczno-oświatową w chrześcijańskich związkach zawodowych. Po wybuchu II Wojny Światowej, z polecenia bpa Michała Kozala ukrywał się przed Gestapo we wsi Stanisławka w województwie lubelskim. W czasie Powstania Warszawskiego pod pseudonimem „*Radwan III*” był kapłanem Grupy AK Kampinos, działającej m.in. w Laskach, oraz szpitala powstańczego.

Po zakończeniu wojny wrócił do Włocławka, gdzie reorganizował seminarium duchowne i pełnił obowiązki rektora. W 1946 r. został mianowany biskupem diecezjalnym diecezji lubelskiej. Święcenia biskupie otrzymał z rąk kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski.

W swoim herbie biskupim umieścił słowa „*Soli Deo*” (*Samemu Bogu*). Służba Bogu była widoczna w jego całym życiu. „*Zapiski więzienne*” zawierają pewną syntezę jego maryjności, której początki sięgają czasu dzieciństwa i młodości:



„Wcześniej – straciłem matkę rodzoną, która miała szczególne nabożeństwo do Matki Ostrobramskiej, dokąd jeździła z pielgrzymką, jeszcze z Zuzeli. Mój ojciec natomiast ciągnął zawsze na Jasną Górę. Cześć Matki Bożej w życiu domowym była bardzo rozwinięta. Często odmawialiśmy wspólnie różaniec w godzinach wieczornych”.

12. września 1945 r., Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej podjął uchwałę, w której stwierdzono, „...Konkordat zawarty pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską przestał obowiązywać wskutek jednostronnego zerwania go przez Stolicę Apostolską przez akty prawne działane w czasie okupacji, a sprzeczne z jego postanowieniami”.

W roku 1940, Stolica Apostolska za pośrednictwem swojego nuncjusza w Berlinie powierzyła administrację diecezji chełmińskiej biskupowi gdańskiemu, Niemcowi Karolowi Marii Splettowi, co naruszało w szczególności artykuł 9. Konkordatu, według którego żadna część Rzeczypospolitej nie będzie należała do biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego. Stolica Apostolska mianowała Niemca Hilarusa Breitingera na obszar arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego jako administratora apostolskiego, z jurysdykcją dla Niemców zamieszkałych na terenie diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, co było sprzeczne z Konkordatem nie przewidującym podziałów narodowościowych w obrębie Kościoła katolickiego.



Karl Maria Splett, w marcu 1945 r. mimo propozycji ewakuacji pozostał w zdobytym przez Armię Czerwoną Gdańsku.



2. lutego 1946 r. został skazany przez władze Polski Ludowej na 8 lat więzienia i internowany w klasztorach w Starym Borku i Dukli. Zwolniony 17. grudnia 1956 r., wyjechał do RFN. Zmarł 5. marca 1964 roku w Düsseldorfie.

Ten akt prawny nie został opublikowany w Dzienniku Ustaw. Nie był więc wprowadzony w życie. Ponieważ Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej nie wystosował do Stolicy Apostolskiej żadnej noty oficjalnej w sprawie podjętej 12. września 1945 r. uchwały uznającej Konkordat z 1925 roku za wygasły z winy strony watykańskiej, Stolica Apostolska nie wystosowała odpowiedzi dyplomatycznej. Jednakże Pius XII w liście adresowanym na ręce prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, a skierowanym do polskiego Episkopatu, w dniu 17. stycznia 1946 roku zdecydowanie odrzucił zarzuty obwiniające o zerwanie konkordatu stronę kościelną, uważając, że były to „nadzwyczajne zarządzenia, jakie dla dobra wiernych musiały być podjęte w Polsce podczas okupacji”.



Po śmierci prymasa Augusta Hlonda w 1948 roku, gdy najpoważniejszy kandydat na jego następcę biskup łomżyński Stanisław Kostka Łukomski zginął w wypadku samochodowym, Wyszyński niespodziewanie został 12. listopada mianowany przez Piusa XII arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim oraz prymasem Polski.

Władze rozpoczęły stalinowski represyjny kurs w zwalczaniu Kościoła katolickiego w Polsce. 14. marca 1949 roku, rząd wydał szeroko nagłaśniane oświadczenie w sprawie stosunków z Kościołem. Polityka władz miała spowodować podziały w szeregach duchowieństwa i doprowadzić do erozji postawy Episkopatu. Chodziło o oddzielenie „złych” biskupów i duchownych od popieranych przez władze „postępowych” księży. 5. sierpnia 1949 roku, władze wydały dekret „O obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych”. 23 stycznia 1950 roku, władze państwowe ogłosiły ustanowienie komisarycznego zarządu nad kościelną organizacją dobroczynną Caritas, prowadzącą 900 przedszkoli, setki świetlic, żłobków, internatów, przychodni lekarskich itp. Zarząd przymusowy nad organizacją objął przedstawiciel popieranego przez władze ruchu księży patriotów ks. Andrzej Lemparty. 30. stycznia 1950 r., Konferencja Episkopatu Polski w Krakowie wystosowała list protestacyjny do rządu, rezygnując z odpowiedzialności za instytucję przejętą przez państwo. Władze komunistyczne zorganizowały zjazd 1200. „księży patriotów” na Politechnice Warszawskiej, gdzie wielu księży pod dyktando Julii Brystigierowej wygłosiło napastliwe przemówienia pod adresem biskupów. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego rekwirowało kopie listu protestacyjnego Episkopatu, przeznaczone do odczytania z ambon. 16. lutego 1950 r., prymas Stefan Wyszyński i abp Adam Stefan Sapieha wystosowali do Bolesława Bieruta drugi list, w którym piętnowali metody walki władz z Kościołem. Reakcją władz było wydanie komunikatu, oskarżającego hierarchię o wrogość do Polski Ludowej.

W zaistniałej sytuacji przedstawiciele Kościoła mieli nadzieję, że porozumienie z komunistami może powstrzymać dalsze represje z ich strony. Kościołowi zależało na minimalnej swobodzie pracy duszpasterskiej, władzom na poparciu Kościoła dla zachodzących w Polsce przemian. Okoliczności jego zawarcia mogą sugerować, że Episkopat znajdował się w sytuacji przymusowej, władze zawarły je tylko z przyczyn taktycznych.

W celu zawarcia porozumienia władze powołały w lipcu 1949 roku Komisję Mieszaną. W rozmowach pośredniczył dyspozycyjny wobec komunistów przywódca Stowarzyszenia „Pax” Bolesław Piasecki. W czasie trwania negocjacji, władze uciekały się do stosowania represji: 14. lutego 1950 roku przez 16 dni przebywał w areszcie domowym demonstracyjnie zatrzymany ordynariusz chełmiński bp Kazimierz Kowalski.

Stefan Wyszyński był inicjatorem zawartego 14. lutego 1950 r. porozumienia z władzami komunistycznymi i pierwszym w historii Kościoła katolickiego hierarchą, który zdecydował się na układy z państwem rządzone przez komunistów. Porozumienie zawarte pomiędzy przedstawicielami władz Rzeczypospolitej Polskiej a Kościoła katolickiego w Polsce regulowało funkcjonowanie Kościoła w Polsce Ludowej.

Ze strony rządowej umowę podpisali: minister administracji publicznej Władysław Wolski, wiceminister obrony narodowej Edward Ochab, poseł na Sejm Ustawodawczy Franciszek Mazur. Ze strony Episkopatu: bp Zygmunt Choromański, bp łódzki Michał Klepacz i bp płocki Tadeusz Paweł Zakrzewski.

1. *Episkopat wezwie duchowieństwo, aby w pracy duszpasterskiej zgodnie z nauką Kościoła nauczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej.*
2. *Episkopat wezwie duchowieństwo, aby w swej działalności duszpasterskiej nawoływało wiernych do wzmożonej pracy nad odbudową kraju i nad podniesieniem dobrobytu Narodu.*
3. *Episkopat Polski stwierdza, że zarówno prawa ekonomiczne, historyczne, kulturalne, religijne, jak i sprawiedliwość dziejowa wymagają, aby Ziemie Odzyskane na zawsze należały do Polski. Wychodząc z założenia, że Ziemie Odzyskane stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej, Episkopat zwróci się z prośbą do Stolicy Apostolskiej, aby administracje kościelne, korzystające z prawa biskupstw rezydencjalnych, były zamienione na stałe ordynariaty biskupie.*
4. *Episkopat w granicach sobie dostępnych będzie się przeciwstawiał wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza antypolskim i rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego.*
5. *Zasada, że Papież jest miarodajnym i najwyższym autorytetem Kościoła, odnosi się do spraw wiary, moralności oraz jurysdykcji kościelnej, w innych natomiast sprawach Episkopatu kieruje się polską racją stanu.*
6. *Wychodząc z założenia, że misja Kościoła może być realizowana w różnych ustrojach społeczno-gospodarczych, ustanowionych przez władzę świecką, Episkopat wyjaśni duchowieństwu, aby nie przeciwstawiało się rozbudowie spółdzielczości na wsi, ponieważ wszelka spółdzielczość w istocie swej jest oparta na etycznym założeniu natury ludzkiej, dążącej do dobrowolnej solidarności społecznej, mającej na celu dobro ogółu.*
7. *Kościół – zgodnie ze swymi zasadami – potępiając wszelkie wystąpienia antypaństwowe będzie przeciwstawiał się zwłaszcza nadużywaniu uczuć religijnych w celach antypaństwowych.*
8. *Kościół katolicki, potępiając zgodnie ze swymi założeniami każdą zbrodnię, zwalczać będzie również zbrodniczą działalność band podziemia oraz będzie piętnował i karał konsekwencjami kanonicznymi duchownych, winnych udziału w jakiegokolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej.*
9. *Episkopat, zgodnie z nauką Kościoła, będzie popierał wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju i będzie się sprzeciwiał, w zakresie swych możliwości, wszelkim dążeniom do wywołania wojny.*
10. *Nauka religii w szkołach. a) Rząd nie zamierza ograniczyć obecnego stanu nauczania religii w szkołach; programy nauczania religii będą opracowane przez władze szkolne wspólnie z przedstawicielami Episkopatu; szkoły będą zaopatrzone w odpowiednie podręczniki; nauczyciele religii świeccy i duchowni będą traktowani na równi z nauczycielami innych przedmiotów; wizytatorów nauczania religii władze szkolne będą powoływały w porozumieniu z Episkopatem. b) Władze nie będą stawiały przeszkód uczniom w braniu udziału w praktykach religijnych poza szkołą. Aneks. W niedzielę i święta oraz na początku i na końcu roku szkolnego będzie odprawiana dla uczniów Msza święta; zgłaszającym się uczniom do rekolekcji i Komunii św. władze szkolne zapewnią – w okresie wielkopostnym lub wielkanocnym – trzy dni wolne od zajęć szkolnych; władze szkolne ustalą godziny dla młodzieży szkolnej zgłaszającej się do bierzmowania w czasie wizytacji biskupiej; władze szkolne nie będą stawiały przeszkód w odmawianiu modlitwy przed lekcjami i po lekcjach tym uczniom, którzy sobie tego życzą. c) Istniejące dotychczas szkoły o charakterze katolickim będą zachowane, natomiast Rząd będzie przestrzegać, aby te lojalnie wykonywały zarządzenia i wypełniały program ustalony przez władze państwowe. d) Szkoły prowadzone przez Kościół katolicki będą mogły korzystać z praw szkół państwowych na ogólnych zasadach, określonych przez odpowiednie ustawy i zarządzenia władz szkolnych. W razie tworzenia lub przekształcenia szkoły zwykłej na szkołę bez nauki religii, rodzice katoliccy, którzy będą sobie tego życzyli, będą mieli prawo i możliwość posyłania dzieci do szkół z nauczaniem religii.*
11. *Katolicki Uniwersytet Lubelski będzie mógł funkcjonować w obecnym zakresie.*

12. *Stowarzyszenia katolickie będą korzystały z dotychczasowych praw po zadość uczynieniu wymogom przewidzianym w dekrecie o stowarzyszeniach. Te same zasady dotyczą sodalicii mariańskich.*
13. *Kościół będzie miał prawo i możliwość prowadzić w ramach obowiązujących przepisów akcję charytatywną, dobroczynną i katechetyczną.*
14. *Prasa katolicka i wydawnictwa katolickie będą korzystały z uprawnień określonych przez odpowiednie ustawy i zarządzenia władz na równi z innymi wydawnictwami.*
15. *Kult publiczny, tradycyjne pielgrzymki i procesje nie będą napotykały na przeszkody. Obchody te dla zachowania porządku będą uzgadniane przez władze kościelne z władzami administracyjnymi.*
16. *Duszpasterstwo wojskowe będzie uregulowane specjalnym statutem, opracowanym przez władze wojskowe w porozumieniu z przedstawicielami Episkopatu.*
17. *W więzieniach karnych opiekę religijną będą sprawowali kapelani powołani przez odpowiednie władze na wniosek biskupa ordynariusza. Aneks. W niedzielę i święta będzie miała miejsce Msza święta, kazanie, spowiedź i Komunia święta.*
18. *W szpitalach państwowych i samorządowych opiekę religijną nad chorymi, którzy sobie tego życzą, będą wykonywali kapelani szpitalni, wynagradzani w drodze specjalnych umów. Aneks. Zostanie powołana odpowiednia liczba kapelanów zabezpieczających potrzeby chorych; kapelan będzie miał zarezerwowaną dyżurkę; kapelan będzie miał możliwość odwiedzania chorych.*
19. *Zakony i zgromadzenia zakonne, w zakresie swego powołania i obowiązujących ustaw, będą miały całkowitą swobodę działalności.*

Zawarte porozumienie uzupełnione było protokołem:

1. *Wobec uzgodnienia stanowiska przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu Polski w sprawie działalności Caritas i w celu normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem, organizacja kościelna Caritas przekształca się w Zrzeszenie Katolików dla niesienia pomocy biednym i potrzebującym. Zrzeszenie oprze swą działalność na oddziałach odpowiadających podziałowi administracyjno-terytorialnemu kraju. Episkopat – w myśl założeń charytatywnych Zrzeszenia – umożliwi, zgodnie z zasadami oraz praktyką Kościoła katolickiego, działalność duchownym pragnącym pracować w tym Zrzeszeniu. Aneks. W sprawie własności nieruchomości kościelnych użytkowanych przez Caritas, Rząd rozważy możliwość załatwienia wynikłych strat w drodze kompensaty z Funduszu kościelnego lub w drodze postanowienia prawa własności Kościołowi, z zabezpieczeniem użytkowania Zrzeszeniu Caritas.*
2. *Rząd Rzeczypospolitej Polskiej realizując ustawę „o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki” w ramach art. 2, p. 3 i art. 7, p. 1 ustawy, rozważy potrzeby biskupów i instytucji kościelnych celem uwzględnienia tych potrzeb i przyjęcia im z pomocą. a) Ordynariuszom będą pozostawione ogrody i „gospodarstwa rolne do 50 ha wraz z inwentarzem. b) również seminarium duchownym będą pozostawione ogrody i gospodarstwa rolne do 50 ha wraz z inwentarzem, c) gospodarstwa domowe do 5 ha, związane bezpośrednio z terenem domów zgromadzeń zakonnych oraz inwentarz martwy i żywy wykorzystywany w tym gospodarstwie, jak również budynki gospodarcze, znajdujące się na tej ziemi, nie będą przejęte przez Państwo.*
3. *Fundusz kościelny będzie przekazywał odpowiednie sumy do dyspozycji ordynariuszów diecezji.*
4. *Realizując ustawę o służbie wojskowej, władze wojskowe będą stosowały odroczenia dla alumnów seminariów duchownych w celu umożliwienia im ukończenia studiów, zaś księża po wyświęceniu i zakonnicy po złożeniu ślubów nie będą powoływani do czynnej służby wojskowej, lecz będą przeznaczani do rezerwy z zakwalifikowaniem do służby pomocniczej.*

Porozumienie spotkało się z niechętnym przyjęciem przez papieża Piusa XII, który prowadził politykę antykomunistyczną. Na wieść o jego zawarciu miał zagrozić cofnięciem uznania prymasowi Wyszyńskiemu i biskupowi Choromańskiemu. Watykan miał za złe Wyszyńskiemu sposób i formę jego zawarcia, wyrażał dezaprobatę dla propagandowego języka tekstu. Kierujący Sekretariatem Stanu kardynał Domenico Tardini uważał, że *Kościół polski poszedł na zbyt dalekie ustępstwa*. „L'Osservatore Romano” przyznawał, że „Watykan nie był poinformowany o porozumieniu między rządem a episkopatem.”

Ambasador rządu RP na uchodźstwie przy Watykanie, Kazimierz Papée w swoich raportach z kwietnia i maja 1950 roku sygnalizował krytykę Porozumienia.

Biskupi z Kielc, Opola, Lublina i Białegostoku i Katowic byli przeciwnikami porozumienia. Jedynym członkiem Episkopatu, który głosował przeciwko zawarciu porozumienia, głoszący jawnie poglądy antykomunistyczne był biskup kielecki Czesław Kaczmarek. Przebywający w czasie jego podpisywania w Rzymie abp Adam Sapieha opowiadał się przeciwko jego szybkiemu ratyfikowaniu. Na pierwszej Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski po podpisaniu porozumienia, odbytej w Gnieźnie 21.-22. kwietnia 1950 r., prymas Wyszyński wezwał księży i biskupów do niepodpisywania żadnych apeli i deklaracji. Duża część księży i zakonników wykazywała jednak niedowierzenie i nieprzychylnie komentowała porozumienie z władzami. Abp Adam Sapieha uznał ugodę za „niegodną i pozbawioną realizmu”, niegodną bo szerzącą defetyzm i zgorszenie, nierealistyczną, gdyż przewidywał, że porozumienie będzie przez władze łamane a rządowi da zyski propagandowe.

12. stycznia 1953 r., na konsystorzu w Rzymie, Stefan Wyszyński został nominowany przez papieża Piusa XII kardynałem i członkiem kolegium kardynalskiego.

Polityka władz PRL, zmierzała do złamania opozycji i wszelkich niezależnych instytucji. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, powstałe na bazie Resortu Bezpieczeństwa Publicznego przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego, w ramach represji komunistów wobec Kościoła katolickiego, internowało Wyszyńskiego 25. września 1953 roku. Przetrzymany był w katolickich klasztorach z siostrą zakonną Marią Leonią Graczyk i księdzem Stanisławem Skorodeckim.

„...W późnych godzinach nocnych do pałacu przy ul. Miodowej wtargnęli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa UB. Jeden z nich kazał się natychmiast spakować Prymasowi i wsiąść do samochodu. Prymas zachował spokój, zabrał ze sobą różaniec, brewiarz i małą walizkę z ubraniami. Na chwilę jeszcze wszedł do kaplicy i potem wyruszyli w drogę prowadzącą w nieznane”.



Kilka godzin po północy, już 26. września samochód zatrzymał się przy **bramie klasztoru kapucynów** w Rywałdzie Królewskim, niedaleko Jabłonowa Pomorskiego. Funkcjonariusze wtargnęli do klasztoru i zajęli część pierwszego piętra i tam umieścili więźnia. Kardynał Wyszyński w „Zapiskach więziennych” tak opisał to miejsce: „...czuwa nade mną blisko 20 ludzi w cywilu. Nie opuszczają korytarza i w dzień i w nocy; skrzypiące kroki słyszę cały dzień. Brak nam światła. [...] Na podwórku gospodarczym stale przebywa kilku młodych ludzi, którzy nie spuszczaają oczu z moich okien”.



Okno celi na I piętrze, w której był więziony Prymas. Do dziś jest zaklejone gazetą – tak to opisał w „Zapiskach Więziennych”

12. października został przewieziony do Stoczka Klasztornego k. Lidzbarka Warmińskiego. Został bardzo trudne warunki lokalowe...

– „Ściany zewnętrzne do wysokości parteru zniszczone przez wilgoć, korytarze wewnętrzne mokre, zimne wewnątrz, posadzki kamienne całe pokryte wodą. Oddano nam do dyspozycji korytarz i pokoje pierwszego piętra gmachu wychodzącego na ogród. Są tu dwa pokoje dla mnie, kaplica, pokój dla księdza, drugi dla siostry i kilka pokoiów umeblowanych, pustych”.



Uwięziony Prymas, 8. grudnia dokonuje aktu duchowego oddania się Matce Bożej i pełnego zawierzenia Jej swego losu. Napisał również „List do kapłanów”.

6. października 1954 r., zostaje przewieziony samolotem z lotniska Wilamowo-Kętrzyn do klasztoru Franciszkanów w Prudniku Śląskim, który zamieniono na „obóz izolacyjny”.



Klasztor O. Franciszkanów

Pomieszczenia, w których umieszczono Prymasa były zdecydowanie lepsze niż w Stoczku. Sam stwierdza, że: „dom jest korzystniejszy, na naszym piętrze suchy, o widnych oknach, starannie poosłanianych storami i firankami...” (Zapiski Więzienne).

29. października 1955 r., kardynała przewieziono samochodem do klasztoru sióstr nazaretanek w Komańczy. Siostry były zaskoczone przyjazdem Prymasa Polski i zupełnie zdezorientowane.



Więźnia przyjęto serdecznie i wprowadzono na piętro do dużego pokoju, gdzie zamieszkał. Cały obiekt tak charakteryzuje ks. Prymas: „...obszerny dom, prowadzący normalne życie klasztorne, z prawdziwymi siostrami zakonnymi, i z własnym, zakonnym trybem życia”.



W Komańczy napisał tekst Ślubów Jasnogórskich, będących programem moralnego przygotowania narodu do Milenium Chrztu Polski oraz opracował koncepcję Wielkiej Nowenny Tysiąclecia.

Wielka Boga-Człowieka Matko, Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo Królowo świata i Polski Królowo

Gdy upływa trzy wieki od radosnego dnia, w którym zostałaś Królową Polski, oto my, dzieci Narodu Polskiego i Twoje dzieci, krew z krwi przodków naszych, stajemy znów przed Tobą, pełni tych samych uczuć miłości, wierności i nadziei, jakie ożywiały ongiś Ojców naszych.

My, Biskupi Polscy i Królewskie Kapłaństwo, lud nabyty Zbawczą Krwią Syna Twego, przychodzimy Maryjo znów do Tronu Twego, Pośredniczko Łask Wszelkich, Matko Miłosierdzia i wszelkiego pocieszenia.

Przynosimy do stóp Twoich całe wieki naszej wierności Bogu, Kościołowi Chrystusowemu – wieki wierności szczytnemu posłannictwu Narodu, omytego w wodach Chrztu św.

Składamy u stóp Twoich siebie samych i wszystko, co mamy: rodziny nasze, świątynie i domostwa, zagony polne i warsztaty pracy, pługi, młoty i pióra, wszystkie wysiłki myśli naszej, drgnienia serc i porywy woli.

Stajemy przed Tobą pełni wdzięczności, żeś była nam Dziewicą Wspomożycielką wśród chwały i wśród straszliwych klęsk tylu potopów. Stajemy przed Tobą pełni skruchy, w poczuciu winy, że dotąd nie wypełniliśmy ślubów i przyrzeczeń ojców naszych.

Spojrzyj na nas, Pani Łaskawa, okiem Miłosierdzia Twego i wysłuchaj potężnych głosów, które zgodnym chórem rwą się ku Tobie z głębi serc wielomilionowych zastępów oddanego Ci Ludu Bożego.

KRÓLOWO POLSKI, ODNAWIAMY DZIŚ ŚLUBY PRZODKÓW NASZYCH I CIEBIE ZA PATRONKĘ NASZĄ I ZA KRÓLOWĘ NARODU POLSKIEGO UZNAJEMY.

Zarówno siebie samych, jak wszystkie ziemie polskie i wszystek Lud p o l e c a m y Twojej szczególnej opiece i obronie. Wzywamy pokornie Twojej pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom. Ojczyźnie naszej świętej, Chrześcijańskiej Przedniej Straży, poświęconej Twojemu Sercu Niepokalanemu i Sercu Syna Twego. Pomnij Matko, Dziewico, przed Obliczem Boga, na oddany Tobie Naród, który pragnie nadal pozostać Królestwem Twoim pod opieką Najlepszego Ojca wszystkich narodów ziemi.

Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie, w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym.

LUD MÓWI: KRÓLOWO POLSKI – PRZYRZEKAMY!

Matko Łaski Bożej, przyrzekamy Ci strzec w każdej duszy polskiej daru łaski, jako źródło Bożego życia. Pragniemy, aby każdy z nas żył w łasce uświęcającej i był świątynią Boga, aby cały Naród żył bez grzechu ciężkiego, aby stał się Domem Bożym i Bramą Niebios dla pokoleń wędrujących przez polską ziemię - pod przewodnictwem Kościoła katolickiego – do wiecznej Ojczyzny.

LUD MÓWI: KRÓLOWO POLSKI – PRZYRZEKAMY!

Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady. Przyrzekamy Ci z oczyma utkwionymi w żłóbk Betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym. Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca Wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu.

LUD MÓWI: KRÓLOWO POLSKI – PRZYRZEKAMY!

Matko Chrystusowa i Domie Boży. Przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuwać na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne. Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić go przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską.

LUD MÓWI: KRÓLOWO POLSKI – PRZYRZEKAMY!

Zwierciadło Sprawiedliwości. Wsłuchując się w odwieczne tęsknoty Narodu, przyrzekamy Ci kroczyć za Słońcem Sprawiedliwości Chrystusem Bogiem naszym. Przyrzekamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie Dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemocy i wyzysku.

Przyrzekamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem Domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących.

LUD MÓWI: KRÓLOWO POLSKI – PRZYRZEKAMY!

Zwycięska Pani Jasnogórska. Przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi.

Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości. Przyrzekamy zdobywać cnoty wierności i sumienności, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej.

LUD MÓWI: KRÓLOWO POLSKI – PRZYRZEKAMY!

Królowo Polski, ponawiamy śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie. Bogurodzico Dziewico, wślawiona w tylu świątyniach naszych a szczególnie w Twojej Jasnogórskiej Stolicy. Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich świąt. Przyrzekamy Ci iść w ślady Twoich cnót, Matko-Dziewico i Panno Wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia.

ŁUD MÓWI: KRÓLOWO POLSKI – PRZYRZEKAMY!

W wykonaniu tych przyrzeczeń widzimy ŻYWE WOTUM NARODU, milsze Ci od granitów i brązów. Niech nas zobowiązują do godnego przygotowania serc naszych na Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski. W przededniu Tysiąclecia Chrztu Narodu naszego chcemy pamiętać o tym, że Ty pierwsza wyśpiewałaś narodom hymn wyzwolenia z grzechu, że Ty pierwsza stanęłaś w obronie maluczkich i łaknących i okazałaś światu Słońce Sprawiedliwości, Chrystusa Boga naszego. Chcemy pamiętać o tym, że Ty jesteś Matką naszej Drogi, Prawdy i Życia, że w Twoim Obliczu Macierzyńskim najpewniej rozpoznamy Syna Twego, ku któremu nas wiesziesz niezawodną dłoń. Przyjm nasze przyrzeczenia, umocnij je w sercach naszych i złóż przed Obliczem Boga w Trójcy Świętej Jedyne. W Twoje dłonie składamy naszą przeszłość i przyszłość, całe nasze życie narodowe i społeczne, Kościół Syna Twego i wszystko, co miłujemy w Bogu. Prowadź nas poprzez poddaną Ci Ziemię Polską do bram Ojczyzny Niebieskiej. A na progu nowego życia sama o k a ż nam Jezusa, błogosławiony Owoc żywota Twego.

Amen.

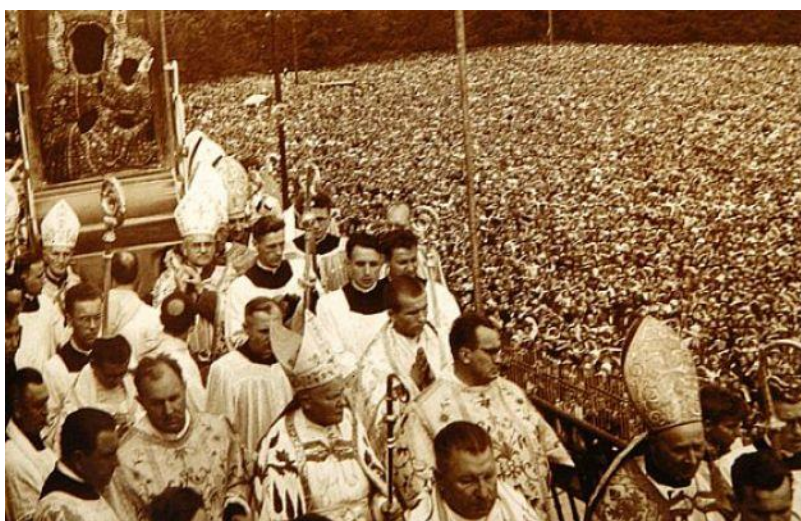
(Tekst został napisany przez Stefana Wyszyńskiego w Komańczy, a śluby zostały złożone na Jasnej Górze przez naród polski 26. sierpnia 1956 r.)

Jasnogórskie Śluby Narodu zostały uroczystie złożone 26. sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze przy udziale około miliona wiernych.



Milionowa rzesza na Jasnej Górze podczas składania Jasnogórskich Ślubów Narodu

Rotę Ślubów odczytał bp Michał Klepacz, pełniący obowiązki przewodniczącego Episkopatu Polski. Na fotelu przeznaczonym dla prymasa Polski leżały białe-czerwone kwiaty. Kardynał Wyszyński składał Śluby w miejscu swojego odosobnienia w Komańczy w łączności z Jasną Górą, o 10 minut wcześniej.



Na Jasnej Górze w dniu składania Jasnogórskich Ślubów Narodu, niesiono Cudowny Obraz podczas procesji na jasnogórskich wałach.

Z wszystkich miejsc internowania, w Komańczy panowały najbardziej złagodzone warunki izolacji. 28. października 1956 r., po uprzednim przyrzeczeniu przez przedstawicieli rządu przywrócenia Kościołowi głównych praw i naprawienia krzywd, Prymas Polski wraca na prośbę władz do Warszawy i obejmuje wszystkie swoje funkcje kościelne.

W czasie trzyletniej izolacji (więzienia), Prymas miał dużo czasu na obrachunek z sobą, na przemyślenia dotyczące linii działania w Kościele i postępowania wobec władzy. Warunki izolacji były bardzo trudne. Znalazło to swoje odbicie w zdrowiu kardynała.



Wyszedł bardzo blady, mizerny, osłabiony i z zapadniętymi policzkami. W czasie internowania schudł 20 kilogramów. Kardynał Wyszyński, jako jedyny hierarcha w Europie Środkowo-wschodniej, ponownie objął swoje obowiązki przewodząc Kościołowi, co było Jego olbrzymim zwycięstwem.



Kardynał Wyszyński i wierni w Częstochowie - 3. maja 1957 roku

W 1957 r., Kościół rozpoczął zaplanowany na dziewięć lat duszpasterski program przygotowania do Milenium Chrztu Polski. Partia odparowała zapowiedzią obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Gomułka był przekonany, co wyraził w rozmowie z szefem katolickiego Koła Poselskiego Znak Jerzym Zawieyskim, że „*Kościół prowadzi z nami wojnę, ale tej wojny nie wygra. To my ją wygramy. Wyszyński (...) chce mieć rząd dusz. Rząd dusz w tym kraju ma socjalizm. Socjalizm sięga po dusze. Kościół nie ma do tego prawa! Wy mówicie, że idzie wam o Polskę. A tu, panie Zawieyski, idzie o socjalizm, bo nie ma Polski bez socjalizmu. Kto wyraźnie nie opowie się po stronie socjalizmu – ten jest wrogiem ustroju*”.

Racjonalnie oceniający sytuację kardynał Wyszyński komunizm traktował jako czas przejściowy, chwilowe, choć bardzo bolesne zjawisko w dziejach Polski. Wytykał władzom PRL, że nachalna i przymusowa ateizacja tylko opóźnia rozwój Polski. Prymas podkreślał, że: „...*komunizm nie jest dla Kościoła problemem politycznym, ale moralnym*”.

24. września 1958 r., I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka rzucił hasło budowy tysiąca szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego.



6. października – przed wyjazdem na pierwszą Sesję Soboru Watykańskiego II

11. października 1962 roku, z inicjatywy Jana XXIII został otwarty Sobór watykański II. Ze 150. biskupów z krajów komunistycznych pojawiło się 25. Większość z nich stanowili biskupi polscy, których na Sobór pojechało 20. Reszta to dwaj Węgrzy i trzech Czechosłowacy. Nie przyjechał żaden z ZSRR, Rumunii, Bułgarii, Chin. Z Polaków będących na Soborze można wymienić kard. Stefana Wyszyńskiego, abp. Karola Wojtyłę, abp. Bolesława Kominka.

Polscy biskupi na Soborze wystosowali Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Autorem i inicjatorem listu był arcybiskup wrocławski Bolesław Kominek. List biskupów polskich do niemieckich, nazywany orędziem, uważany jest za jeden z najważniejszych etapów pojednania polsko-niemieckiego po II Wojnie Światowej. Z listu pochodzi cytat: „...*przebaczamy i prosimy o wybaczenie...*” (dosłownie: *udzielamy wybaczenia i prosimy o nie*).

18. listopada 1965 r., orędzie podpisało 34. polskich biskupów, m.in. kardynał Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła. List był konsultowany z polskimi i niemieckimi biskupami oraz niemieckimi intelektualistami. Pretekstem były pielgrzymki, jakie w połowie lat 60. odbywali niemieccy chrześcijanie do miejsc zbrodni niemieckich w Polsce oraz tzw. memorandum z Tybingi z 1961 r. Niemieccy ewangelicy wzywali w nim polityków do zaprzestania zabiegów o rewizję polsko-niemieckiej granicy. 1. października 1965 r., zachodnioniemiecki Ewangelicki Kościół Niemiec ogłosił Memorandum Wschodnie, w którym zaapelował o pojednanie, a także o uznanie granic na Odrze i Nysie.

W liście, napisanym po niemiecku, streszczono polskie dzieje, podkreślając ciemne i jasne strony polsko-niemieckich stosunków. Przypomniano, że miliony Niemców ucierpiały wskutek powojennych wysiedleń. Również skutkiem wojny jest granica na Odrze i Nysie. Polscy biskupi zapraszali też niemieckich na obchody tysiąclecia chrztu Polski.



Kardynał Stefan Wyszyński i abp Antoni Baraniak w Rzymie w trakcie Soboru watykańskiego II

List polskich biskupów bardzo negatywnie oceniły władze PRL. Komitet Centralny PZPR uznał, że biskupi sfalszowali historię, że orędzie służyło interesom niemieckim, a jego sygnatariusze dopuścili się zdrady. Władze uważały za niedopuszczalne wypowiadanie się biskupów w sprawach dotyczących całości polskiego społeczeństwa i rozpętały kampanię propagandową przeciwko autorom listu. Publikowano artykuły w prasie, broszury i książki, odbyła się masowa akcja odczytów i wieców protestacyjnych w zakładach pracy. Władze przeprowadzały też rozmowy z księżmi na temat orędzia, odbyło je 70% proboszczów.



50. rocznica orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich

Sprawa listu biskupów wpisywała się również w nasilający się w połowie lat sześćdziesiątych konflikt między władzami PRL a Kościołem, którego kulminacją było zorganizowanie przez władze oficjalnych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, konkurencyjnych wobec kościelnych obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. Władze wykorzystywały sprawę listu dla dezawuowania obrazu Kościoła w oczach społeczeństwa.



Kartka okolicznościowa – Milenium Chrztu Polski

W atmosferze wywołanej listem nagonki na prymasa i Kościół, rozpoczęły się 16. kwietnia 1966 r. obchody jubileuszowe Chrztu Polski. Pierwszym centralnym punktem była msza w katedrze gnieźnieńskiej.



Stefan Wyszyński podczas inauguracji obchodów Milenium Chrztu Polski w Gnieźnie 16. kwietnia 1966 r.

16. kwietnia, władze komunistyczne zorganizowały w tym samym miejscu konkurencyjne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Pretekstem była 21. rocznica forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez 2. Armię Wojska Polskiego. Gdy wierni rozpoczynali śpiew „*Niechaj będzie pochwalony*”, na pobliskim placu odezwały się armaty na cześć marszałka Mariana Spychalskiego, który odprawiał obchody Tysiąclecia.

Następnego dnia uroczystości kościelne odbywały się w Poznaniu, a równolegle z nimi uroczystości państwowe odprawiał Gomułka, który grzmiał z trybuny, że „...*umysł przewodniczącego Episkopatu polskiego musi być ograniczony i wyzbyty narodowego poczucia państwowości. (...) Ten wojujący z naszym państwem ludowym nieodpowiedzialny pasterz pasterzy, który głosi, że nie będzie korzył się przed polską racją stanu, stawia swoje urojone pretensje do duchowego zwierzchnictwa nad narodem polskim wyżej niż niepodległość Polski*”.

Centralne uroczystości milenijne miały miejsce 3. maja 1966 r. na Jasnej Górze. Miał na nie przybyć papież Paweł VI, jednak ze względu na sprzeciw władz, nie doszło do tej wizyty. Uczestnicy obchodów jasnogórskich mogli zobaczyć pusty tron papieski z portretem nieobecnego papieża i wiązką kwiatów. Uroczystościom milenijnym na Jasnej Górze przewodniczył prymas, wygłaszając powitanie jako legat Pawła VI oraz kazanie w czasie sumy. Nałożył nowe, milenijne, korony na Cudowny Obraz Matki Bożej Częstochowskiej.



Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

Obchody milenium chrztu Polski.



Odpowiedzią na uroczystości kościelne jubileuszu Chrztu Polski były państwowe imprezy z kulminacją na 22. lipca 1966 r. Przemarsz ulicami Warszawy

7. stycznia 1967 r. – W ramach nagonki na Kościół władze odmówiły Prymasowi paszportu, aby nie mógł uczestniczyć w obradach Synodu Biskupów. W ramach solidarności odmówili wyjazdu inni biskupi – członkowie delegacji (m.in. ks. kard. Karol Wojtyła). W marcu 1968 roku – Prymas Polski stanął w obronie bitej młodzieży, domagającej się wolności: „Słowo Episkopatu o bolesnych wydarzeniach”, a wkrótce oświadczenie „Słowo o wydarzeniach marcowych”, a w grudniu 1970 r. – głosił kazania, aby powstrzymać rozlew krwi w czasie tłumienia przez reżim robotniczych protestów na Wybrzeżu. 26. czerwca 1972 r. – papież Paweł VI ustanowił nowe diecezje na Ziemiach Odzyskanych, co normalizowało sytuację Kościoła, nie uregulowaną od końca II Wojny Światowej.

W 1976 r. – ogłosił program przygotowań Narodu do jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry – „Sześć lat wdzięczności za sześć wieków obecności” – przypadającego w 1982 roku. Premier Piotr Jaroszewicz złożył Mu życzenia z okazji 75. rocznicy urodzin, co było próbą poprawy stosunków Państwa z Kościołem po stłumieniu przez władze PRL protestów robotniczych. Z tej okazji wręczył mu 75 róż

16. października 1978 r. – konklawe wybrało na Stolicę Piotrową ks. kard. Karola Wojtyłę. Kardynał Wyszyński szepnął Wojtyłę: „Jeśli wybiorą, proszę nie odmawiać...”. Prymas uczestniczył w uroczystościach inauguracji pontyfikatu (22. października). Do historii przeszła scena, gdy Jan Paweł II podniósł i objął składającego mu hołd Prymasa Wyszyńskiego, całując jego prymasowski pierścień.



Znamienne reminiscencje z konklawe napisał papież w liście do Wyszyńskiego (23.10.1978 r.) *„Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego papieża Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności, rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, twojej heroicznej nadziei, twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry – i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”*.

A w swoim testamencie zapisał: *„Kiedy w dniu 16. października 1978 konklawe kardynałów wybrało Jana Pawła II, Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński powiedział do mnie: „zadaniem nowego papieża będzie wprowadzić Kościół w Trzecie Tysiąclecie”. Nie wiem, czy przytaczam to zdanie dosłownie, ale taki z pewnością był sens tego, co wówczas usłyszałem. Wypowiedział je zaś Człowiek, który przeszedł do historii jako Prymas Tysiąclecia. Wielki Prymas. Byłem świadkiem Jego posłannictwa, Jego heroicznego zawierzenia. Jego zmagania i Jego zwycięstwa. „Zwycięstwo, kiedy przyjdzie, będzie to zwycięstwo przez Maryję” – zwykł był powtarzać Prymas Tysiąclecia słowa swego Poprzednika kard. Augusta Hlonda”*.

24. stycznia 1979 roku – Prymas spotkał się z Edwardem Gierkiem, tematem rozmowy była spodziewana pielgrzymka papieska.

2.-10. czerwca 1979 roku – Pielgrzymka do Ojczyzny Jana Pawła II.

We wszystkich kościołach w Polsce uderzają dzwony. Jan Paweł II na znak powitania klęka i całuje ziemię. Prymas wita papieża na lotnisku. Z lotniska papież jedzie odkrytym samochodem – specjalnie do tego przygotowanym białym starem do katedry św. Jana Chrzciciela. Następnie podejmuje papieża obiadem w Domu Arcybiskupów Warszawskich. Towarzyszy w Belwederze, podczas Jego wizyty złożonej władzom państwowym i politycznym PRL. Wita na Placu Zwycięstwa przed odprawianą tam przez Papieża mszą św. W homilii padają słowa, na które tłum wiernych reaguje piętnastominutową owacją: *„Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi!... Tej ziemi!”*

W następnych dniach towarzyszy papieżowi w pielgrzymowaniu. Towarzyszy w drodze z Warszawy do Gniezna. Wita Go na Błoniach w Gębarzewie pod Gnieznem i towarzyszy Mu do katedry. Przed głównym nabożeństwem na Wzgórzu Lecha, wygłasza powitanie. Podejmuje papieża obiadem w rezydencji Prymasa Polski w Gnieźnie. Przedstawia Mu młodzież zebraną przed katedrą gnieźnieńską.

4. czerwca, towarzyszy papieżowi w przelocie do Częstochowy. Przed celebrą pontyfikalną na Szczycie Klasztoru Jasnogórskiego wygłasza powitanie. W czasie obiadu wygłasza przemówienie w imieniu Episkopatu, Zakonu Paulinów i duchowieństwa. 5. czerwca, na rozpoczęcie 169. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski wita Jana Pawła II jako uczestnika spotkania z Episkopatem. Przewodniczy Apelowi Jasnogórskiemu. 6. czerwca, w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej odprawia Mszę św. dziękczynną za pobyt papieża na Jasnej Górze. Przewodniczy sesji Rady Głównej Episkopatu i Konferencji Plenarnej. Odprowadza papieża, który odlatuje do Krakowa.

10. czerwca – hejnał z wieży Kościoła Mariackiego ogłosił przybycie papieża na krakowskie Błonia. Papież przez pół godziny objeżdża sektory wypełnione rekordową, blisko dwumilionową, rzeszą wiernych. Wokół ołtarza stali kardynałowie i biskupi z całego świata. Słowa powitania wygłosił prymas Wyszyński i kardynał Macharski. Po południu, papież odjeżdża na lotnisko w Balicach.

W dniach 6.-7. maja 1980 roku – Konferencja Episkopatu pod przewodnictwem prymasa ostrzegła przed *„niepokojącymi zjawiskami negatywnymi w życiu społecznym, kulturalnym, gospodarczym i politycznym”*, wzywając do reform. 26. Sierpnia – w kazaniu na Jasnej Górze, podczas fali strajków, wezwał do *„dojrzałości narodowej i obywatelskiej”* oraz skrytykował *„propagowaną ateizację, która podrywała więź i siłę kulturalną milenijnego Narodu”*. Tego dnia Rada Główna Episkopatu pod przewodnictwem prymasa uchwaliła Komunikat informujący, iż warunkiem pokoju społecznego jest poszanowanie niezbywalnych praw narodu, a wśród nich prawa do zrzeszania się w związkach zawodowych.

W czasie 1980-1981 – prymas wspierał moralnie i duchowo wolnościowe aspiracje wyrażone w powstałej „Solidarności”, angażując się w zmagania na rzecz legalizacji niezależnej reprezentacji polskiej wsi – NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

W połowie marca 1981 roku, u Wyszyńskiego rozpoznano chorobę nowotworową. 15. kwietnia – ogłoszono komunikat sekretariatu Prymasa Polski o jego chorobie i wezwano do modlitw w Jego intencji.

16. maja – przyjął sakrament chorych.

Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński zmarł 28. maja 1981 roku.

NIE ŻYJE

- ZŁ

A

E

689)

KOMUNIKAT RADY GŁÓWNEJ EPISKOPATU POLSKI

Dnia 28 maja 1981 roku w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego odszedł do Boga Stefan Kardynał Wyszyński, Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński i Warszawski, Prymas Polski i przewodniczący Konferencji Episkopatu. Odszedł od nas wielki sługa Kościoła i Narodu, który „wszystko postawił na Maryję“.

Zmarły Kardynał Prymas chorował stosunkowo krótko. Choroba nowotworowa ujawniła się dopiero w połowie marca br. Mimo wysiłków zespołu lekarskiego złożonego ze specjalistów różnych dziedzin medycyny, który od lat opiekował się zdrowiem Kardynała Prymasa, nie dało się jej zahamować. Przyczyną zgonu — jak stwierdza komunikat lekarski — był rozsiały proces nowotworowy jamy brzusznej o wybitnej złośliwości i szybkim postępie. Rada Główna Episkopatu wyraża podziękowanie zespołowi leczącemu za ogromny wysiłek leczenia i ratowania życia Prymasa Polski.

Z wiarą i poddaniem przyjmujemy zrządzenie Opatrzności Bożej.

Stefan Kardynał Wyszyński pełniąc godność Prymasa Polski był przez przeszło 32 lata przewodniczącym Konferencji Episkopatu. Na tym stanowisku kierował życiem Kościoła w Polsce i okazał się dobrym pasterzem oraz wybitnym mężem stanu. Jako sługa Kościoła i Narodu był dla Polaków i wielu innych ludzi wielkim autorytetem moralnym. Na niego były zwrócone oczy wszystkich w momentach dramatycznych, jakie przeżywał nasz kraj. Spełniał on także doniosłe zadania w życiu Kościoła powszechnego, w tym również narodów ościennych.

Zmarły Prymas Polski zostawił nam bogate dziedzictwo myśli i wskazań jak służyć Kościołowi i Narodowi, jak zabiegać o sprawiedliwość i pokój społeczny we wspólnej ojczyźnie. Służba ta nadejmujemy ufni w miłosierdzie Boże i wotownością Jasnogórskiej Matki Kościoła.

Warszawa, dnia 28 maja 1981



Dziś dnia 28 maja br. o godzinie 19.00 nastąpi eksportu zmarłego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski z rezydencji arcybiskupów warszawskich przy ul. Miodowej 17 do kościoła seminaryjnego przy ul. Krakowskie Przedmieście 52/54.

28. maja, trumna ze zwłokami śp. Kardynała została wystawiona w sali audiencyjnej warszawskiej rezydencji Prymasa. Warszawiacy oddali hołd Zmarłemu. Wieczorem trumna zostaje przeniesiona w uroczystej procesji do kościoła seminaryjnego św. Józefa na Krakowskim Przedmieściu. Niezliczone rzesze wiernych przez cztery doby oddawały hołd zmarłemu. Odprawiane były msze św. Trumnę ustawiono przed wielkim ołtarzem, na niej spoczywał purpurowy kardynalski biret. Komisja Wspólna przedstawicieli Rządu i Episkopatu, która zebrała się 28. maja w godzinach popołudniowych, stwierdziła, że „*śmierć Prymasa Polski Kardynała Wyszyńskiego okryła żałobą cały naród*”. Na ręce kardynała Macharskiego przekazano list kondolencyjny od władz państwowych adresowany do Episkopatu Polski. Ustalono, że od 28. do 31. maja obowiązywać będzie w kraju żałoba.

30. maja do Warszawy przybyła delegacja Watykanu. Na jej czele stał osobisty przedstawiciel papieża, Kardynał Sekretarz Stanu Agostino Casaroli. Przybywały kolejne delegacje Episkopatów z różnych stron świata. Napływały setki telegramów kondolencyjnych. Prasa całego świata poświęciła osobie zmarłego obszerne materiały. 31. maja o 16⁰⁰, dzwony Warszawy ogłosiły, że pochód żałobny wyruszył z kościoła. O 17⁰⁰ dotarł na plac Zwycięstwa (oblicza się, że znajdowało się tam około 300. tysięcy ludzi), gdzie ołtarz, ten sam, który stał na tym placu przed dwoma laty, podczas papieskiej mszy św.



Pogrzeb kardynała Stefana Wyszyńskiego. „Ostatni królewski pogrzeb”

Trumnę na zmianę nieśli kapłani różnych diecezji i świeccy przedstawiciele środowisk katolickich. Umieszczono ją na katafalku przed ołtarzem.



W kondukcie szli biskupi i księża, którzy potem koncelebrowali mszę św., cały Episkopat Polski, przedstawiciele władz państwowych, delegacje organizacji społecznych i zawodowych, studenci, senaty akademickie wyższych uczelni katolickich.

Liturgii przewodniczył kardynał Agostino Casaroli, który liturgię sprawował w języku polskim. Także po polsku zwrócił się do zgromadzonych ze słowem wprowadzającym. Po nim kardynał Macharski odczytał przesłany przez papieża list. Po mszy św. słowo wygłosił jeszcze wikariusz kapituły Archidiecezji Warszawskiej, biskup Stanisław Miziołek, po czym wyruszył kondukt, który towarzyszył Prymasowi Polski w ostatniej drodze.



Kondukt mija plac Zamkowy, zmierzając w kierunku katedry św. Jana

Na trasie pochodu zgromadziło się blisko milion osób. W Warszawskiej Katedrze modlitwom przewodniczył kardynał Jan Król z Filadelfii; biskup Jerzy Modzelewski sufragan Archidiecezji Warszawskiej, odczytał fragmenty testamentu kardynała Prymasa. Trumna została złożona w krypcie Arcybiskupów Warszawskich. W 1986 roku, sarkofag prymasa został przeniesiony do poświęconej Mu kaplicy, znajdującej się w lewej, północnej nawie świątyni. Nad sarkofagiem znajduje się płyta ilustrująca historię życia prymasa – od seminarium, przez pracę duchownego, walkę w oddziałach powstańczych aż do spotkania z Karolem Wojtyłą podczas jego ingresu papieskiego. Kaplica znacznie odróżnia się stylem od pozostałego wnętrza kościoła.



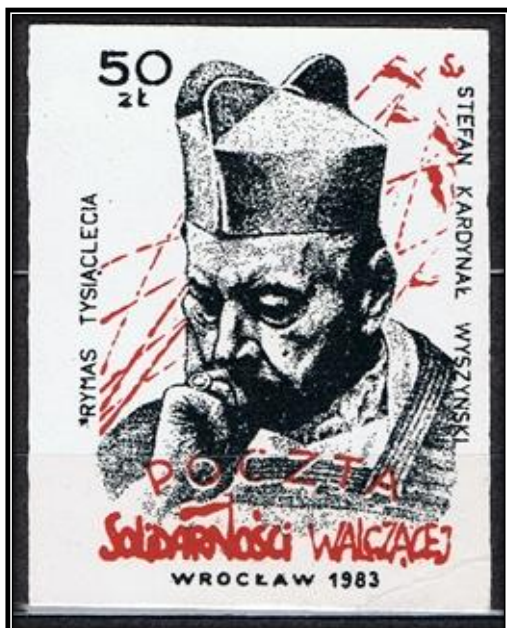
28. maja 1981 roku odszedł od nas człowiek, który przez lat ponad 30 kierował losami Kościoła w Polsce, człowiek uznany powszechnie za duchowego przywódcę narodu, ten, którego historia oceni jako jedną z największych postaci naszych dziejów. Śmierć i pogrzeb prymasa nastąpiły w czasach, których on sam po części był reżyserem. Przez ponad 30 lat bronił obecności religii i Kościoła w życiu narodu. Bronił polskiej tradycji i tożsamości, praw człowieka i praw narodu. Z perspektywy lat lepiej widać, że bez jego wiary i siły duchowej, bez umacniania masowej religijności, która miała dać odpór systemowej ateizacji i laicyzacji Polaków, ale i bez realizmu politycznego, elastyczności i talentów dyplomatycznych, trudno myśleć, iż doszłoby do zrywu społecznego w sierpniu 1980 roku, a przynajmniej w takiej jego formie.

Pozostały splecione losy dwóch wielkich przyjaciół...



Pomnik Jana Pawła II i Stefana Wyszyńskiego na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Stefan Wyszyński przez 33 lata prowadził Kościół w Polsce pewną, silną ręką. W maju 1981 roku, gdy obudzone przez Solidarność uczucia nadziei walczyły z obawą o przyszłość kraju, nikt chyba nie był wolny od pytań: wypełnienie to misji czy jej niedokończenie. I tylko prymas przed śmiercią uspokajał: „Przyjdą nowe czasy, wymagają nowych światła, nowych mocy, Bóg je da w swoim czasie”.



On wiedział, że wypełnił swoją misję. Kiedy w listopadzie 1980 roku Jan Nowak-Jeziorański zapytał prymasa, o czym myślał w czasie mszy na placu Zwycięstwa w Warszawie, którą odprawiał Jan Paweł II, powiedział:

„W tym momencie nie mogłem ani myśleć, ani się modlić. Skupiłem się tylko na jednym: jak opanować wzruszenie, bo uprzytomniłem sobie, że spełnia się na moich oczach proroctwo Augusta Hlonda, wypowiedziane przez niego na łożu śmierci, że przez Matkę Bożą przyjdzie zwycięstwo. A my tu jesteśmy w miejscu, które komuniści nazwali placem Zwycięstwa, i na tym placu pod ich rządami, przed krzyżem, który oni sami postawili, polski papież odprawia Świętą Ofiarę”.



Pomnik kardynała Stefana Wyszyńskiego na Jasnej Górze w Częstochowie

Ukoronowaniem życia prymasa – trudnego życia – był pogrzeb. Prawdziwie królewski. Ostatni taki królewski pogrzeb w Polsce. Ale pierwszy w PRL pogrzeb hierarchy, który odbył się ze wszystkimi splendorami przysługującymi osobom pełniącym funkcje państwowe. Uroczystość pogrzebową transmitowały na żywo radio i telewizja. To była nowość. Jak i to, że o śmierci i pogrzebie prymasa informowała obszernie prasa reżimowa na pierwszych stronach. Pogrzeb prymasa Wyszyńskiego był wielką manifestacją religijno-patriotyczną. W tłumie widać było nieprzeliczone flagi Solidarności, pisane „solidarycą”. Związkowcy na szarfie wieńca złożonego w hołdzie prymasowi napisali: „Niekoronowanemu Królowi Polski”.

„Takiego Ojca, pasterza i Prymasa Bóg daje raz na 1000 lat”,



3. maja 1994 roku, został pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego. 25. października 2000 r., Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2001 – Rokiem Kardynała Wyszyńskiego. 29 maja 1989 roku, z inicjatywy papieża Jana Pawła II rozpoczął się proces beatyfikacyjny kardynała Stefana Wyszyńskiego. Od tego momentu przysługuje mu tytuł sługi Bożego.

<i>Solidarność</i> PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową	
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl ;	adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 22 234 78 72;	tel./fax 22 234 53 43